

LISTY DO REDAKCJI

Drobny komentarz dotyczący historii Trok, zamku i Gedymina

W artykule *Trockie wianki 2010*¹ poświęconym uroczystościom w Trokach z okazji 600 rocznicy historycznej bitwy pod Grunwaldem, parę razy wspomniany został „stary lądowy zamek Gedymina”. W rzeczywistości żadnego zamku Gedymina w dzisiejszych Trokach nie było i być nie mogło, gdyż Gedymin (ok. 1275–1341) w czasie budowy wspomnianych Trok i zamków w nich (druga połowa XIV w.) już od dawna nie żył.

Rzecz w tym, że wówczas Trokami nazywano obecne Stare Troki, gdzie przez siedem lat Gedymin miał swoją stolicę, przeniesioną tu z Kiernowa, pierwszej znanej stolicy Litwy. Obecne Troki, zwane Nowymi, powstały później, już po śmierci Gedymina.

A ze Starymi Trokami, jak głosi legenda, było tak:

Pewnego razu Wielki Książę Gedymin polując w lesie zobaczył piękną górę w otoczeniu dąbrów i równin. Miejscowość tak mu się spodobała, że postanowił wznieść tu zamek i założyć osiedle, które nazwał Trakai (Troki), co stanowi liczbę mnogą od litewskiego słowa *trakas* – leśna polana.

W 1316 r. przeniósł tu stolicę z wyżej wspomnianego Kiernowa. To były właśnie te Troki, które później, po pojawieniu się Nowych, nazwano Starymi. Obecne Stare Troki to mała wioska w odległości 4 km od dzisiejszych Trok.

Po siedmiu latach, w 1323 r. Gedymin przeniósł stolicę ze Starych Trok do Wilna, gdzie, nie bez różnych perypetii, znajduje się ona już prawie siedem wieków. I wciąż mamy tu górę Gedymina (Zamkową) z basztą na niej – pozostałością zamku. Tu może się nasunąć pytanie: dlaczego Gedymin zmieniał miejsce stolicy swego państwa? Na pomoc znowu przyjdzie legenda, zapisana w kronice Litwy:

Książę polując w pobliżu obecnej Góry Zamkowej zabił ogromnego tura i zmęczony usnął w dolinie Świętoroga. We śnie zobaczył żelaznego wilka, który wył długo i głośno – jak sto wilków. Proroczy sen wytłumaczył księciu pogański kapłan Lizdejko. Powiedział, że w tym miejscu trzeba wznieść zamek i założyć miasto, które będzie niezwyciężonym jak żelazny wilk, a do tego sława jego dosięgnie najdalejszych zakątków. Gedymin tak i uczynił, a miano przyszłej swojej stolicy wziął od wpadającej do Wilii rzeczki Wilnia (Wilejka), które to nazwy pochodzą od litewskiego *vilnis* – fala.

Wilnianie zaś o żelaznym wilku dotąd pamiętają. Mają w Wilnie ulicę Żelaznego Wilka i ulicę Lizdejki. Jest także dzielnica Wilcza Łapa, gdzie od wieków w zarośniętym wąwozie leżał ogromny kamień z odciskiem łapy wielkiego zwierza, zapewne tego właśnie legendarnego wilka. W XIX wieku kamień szczegółowo opisał polski badacz Adam Honory Kirkor w wydanej w 1856 r. książce „Przechadzki po Wilnie i jego okolicach”. Były i późniejsze jej wydania, a także przekłady na litewski.

Stare Troki Gedymin podarował swemu synowi, Kiejstudowi (ok. 1300–1382), a ten dla nowego zamku znalazł jeszcze wspanialsze miejsce na półwyspie między jeziorami Galwe i Bernardyńskim (Łuka). Wzniósł tu zamek i założył miasto nazwane Nowymi Trokami. Później z synem Witoldem (ok. 1352–1430) wznieśli kolejny zamek, na wyspie.

A Witold, jak wiemy, sprowadził nad trockie jeziora nas – Karaimów. Ten najpotężniejszy i przez wieki uwielbiany władca Litwy, obdarzony przez potomnych mianem Wielkiego, urodził się i wyrósł w Starych Trokach. Później jego ulubioną rezydencją były Nowe Troki ze swymi zamkami i jeziorami.

Elżbieta Bezekowicz

Przypisy:

¹M. Firkowicz, *Trockie wianki*. „Awazymyz”, 2010, z. 2, s. 16-17